

anoty



TYGODNIK

Bezplatowy dodatek „Tygodnika Katolickiego“

Rok 2 Gorzów, dn. 26. X. — 1 listop. 1947r. Nr 42



Króluj nam Chryste' — Zawsze i wszędzie

O Jezu Królu nasz

Wśród naszych rodzin zakróluj,
o Panie

O Jezu, Królu nasz,
Słodkie jest Twoje dobre

[królowanie,

Więc nas u stóp Twych masz!

Rodzina nasza poświęca się Tobie,
Bierz nas na własność swą,

Rządź nami odtąd w każdej życia
[dobie,

Twoje to serca są!

Z Tobą my chcemy dzielić naszą
[radość,

Tobie nasz złożyć ból,

Twym przykazaniom czynić zawsze
[zadość,

Bo Jezu, Tyś nasz Król!

P. W.

Chrystus — Król

Szczęśliwy kraj, na którego czele stoj dzielny i sprawiedliwy człowiek pragnący dobra narodu. Ale chociażby ów człowiek był najpotężniejszym i opływał we wszystkie bogactwa, niczym on nie jest wobec Człowieka-Boga, wobec Chrystusa-Zbawiciela. On wszystkim rządzi, od Niego zależne są losy narodów. Ten wielki Bóg-Człowiek, który rządzi niebem i ziemią jest równocześnie najpokorniejszym. Zniża się do poziomu każdego człowieka, schodzi do każdej najuboższej rodziny, zamieszkać gotów w najskromniejszej izdebce. Niczego od nas nie pragnie. Gotów jest zawsze stać się naszym pocieszycielem, powiernikiem, doradcą dla starszych i młodych, najmiłszym Panem ludzkich serc. Kocha nas miłością, której my nawet pojąć nie możemy. Starajmy się na

tę miłość zasłużyć. Rozpalajmy serca zziębnięte naszych najbliższych. Pracujmy nad tym, by Chrystusa poznały i ukochały ludy pogańskie, które nie jeszcze o Nim nie wiedzą. Przyśpieszmy naszymi modłami ową błogosławioną chwilę, kiedy nastanie jedna owczarnia i Jeden Pasterz, Jezus — Król.

S. M.

sienny ranek

Jasno... złociście!..

słoneczny ranek!..

W czerwone liście

stoi się ganek —

i gdyby nie ta

wkrąg jarzębina,

co purpurowe

grona rozpina;

nie nie pajęcza —

w chwili uniesień:

niktby nie wiedział,

że to już... jesień!..

E. K.

Mówią ludzie, że jesień z pasem...

Mówią ludzie,

że jesień za pasem!

Że po łąkach rozwiesza mgły sine,

dymy ognisk pastuszych
pod lasem!

mówią ludzie,

że... jesień za pasem!..

i choć słońce

uśmiechnie się czasem,

krótkotrwałe te chwile jedyne:

mówią ludzie,

że jesień za pasem —

gdzieś rozpina po łąkach

mgły sine...

E. K.

Gdzie zimują bociany

Po wrzaskliwych sejmach, na których zapewne radzono nad kierunkiem drogi i dniem odlotu, nasze kochane boćki, najadłszy się żab eo niemiara, opuściły swoje gniazda i znany ich klekot nie odzywa się już ze szczytu stodół, lub z wierzchołka topoli.

Dokąd one lecą? W jakich stronach szukają czasowego schroniska, czekając, aż ciepłe słońce wiosenne stopi lód na wodach, z których czerpią pożywienie?

Dopiero niedawno zagadka się wyjaśniła.

Jest w Afryce południowo-wschodniej kraj ogromny, górzysty, Rodezją zwany. Bogactwa jego przechodzą wszelkie pojęcie trawy są tak bujne, że jeździec na koniu schować się w nich może; rosną wszystkie krzewy podzwrotnikowe, a ziemia jest bajecznie urodzajna. Pokłady kruszców czekają tylko na człowieka, żeby je wydobył.

Mnóstwo dzikich zwierząt, nie wylęczając lwów, kryje się w tych pięknych lasach i wysokich trawach, zato ludzi tam niewiele, chociaż klimat w górach jest przyjemny i zdrowy.

Otóż w bagnach, dolinach i nad brzegami rzek, kędy panuje skwar niezdrowy i niezdrowy, znajdują się zimowiska naszych boćków i chybłych jaskółek; tam od września do marca spotyka się je tysiącami.

Wiadomość ta pochodzi od misjonarzy polskich, którzy pozakładali osady w tym dalekim kraju i z zapałem wyrażają się o jego piękności.

Z. S.

RZECZY CIEKAWÉ

Cuda techniki

Jak wiecie, Niemcy zburzyli większą część Warszawy. Ze zburzonych domów pozostały miliony m² gruzu. Ten gruz trzeba usunąć, trzeba oczyścić place, by wznieść na nich nowe — piękniejsze domy. — Początkowo gruz wywożono za miasto, zasypywano nim doły itp. Inżynierowie myśleli nad tym, jak by zużytkować część gruzu do odbudowy miasta. Obecnie już pracują w Warszawie zakłady przetwarzające gruz na inne elementy budowlane. Na potężnych podstawach betonowych wznoszą się maszyny — „diabelskie młyny“, które gryzą i młują gruz na cenny piasek. Z tego zmielonego gruzu wytwarza się cegły, pustaki, stropy, a nawet i rury. Wkrótce z gruzu powstaną nowe gmachy.

* * *

Napewno już nieraz czytaliście o radarze. Wiecie, jak wielkie usługi oddał w czasie ostatniej wojny. — Obecnie ten znakomity wynalazek znalazł i inne — mocno praktyczne zastosowanie. W Stanach Zjednoczonych zbudowano już „kucharki radarowe“. W jednym z amerykańskich hoteli gotuje się śniadania i obiady na radarze. Na tej nowej kuchni wszystko się gotuje niesłychanie szybko, tak więc np. ziemniaki gotują się około 20 sekund, jarzyny — 50 sek., kotlet czy befszytk smaży się 1 min.

Twoja mamusia teraz godzinami gotuje na zwykłej kuchni, ty w przyszłości może będziesz gotowała obiad na radarze zaledwie minutę.

Łosie

Przed wojną żyło w naszych lasach ponad 600 sztuk łosi. Podczas ostatniej wojny zwierzęta te zostały prawie całkowicie wyniszczone. Pozostały nam tylko 3 sztuki, żyją w lasach na terenie woj. białostockiego.

Chrońmy te rzadkie już zwierzęta przed ich zagładą.

* * *

Napewno tatuś — mamusia nie jednego z was przynieśli do domu paczkę żywnościową z darów UNRRA. Podziwiacie suszone owoce, suszone jajka, mleko w proszku itd. Ostatnio w Ameryce i Rosji rozpowszechnił się sposób zamrażania potraw i owoców. Ugotowane potrawy zamraża się przy pomocy stałego dwutlenku węgla. Taka zamrożona potrawa, odpowiednio opakowana może być długo przechowywana. Po wstawieniu jej do gorącego piecyka, już po paru minutach odzyskuje swój pierwotny wygląd — świeżej, pachnącej, smacznej potrawy.

Stały dwutlenek węgla przypomina śnieg, daje niską temperaturę, nie topi się, nie brudzi i zwilża opakowania, ale stopniowo ulatnia się, niewidocznie znika.

U nas wiosną tego rodzaju pojawiły się na rynku mrożone owoce i jarzyny z Dolnego Śląska.

* * *

Dzięki drobnym wynalazkom technicznym można pokonać — u-

niknąć szeregu uciążliwych czynności gospodarczych. W Ameryce istnieją już automatyczne pralnie domowe. Taka praczka — automat samą zwilża, mydli, pierze i płucze bieliznę. Gospodyni może mieć wypraną bieliznę i nie potrzebuje przy tym nawet zamoczyć rąk.

Automatyczna pralnia domowa jest poruszana prądem elektrycznym.

* * *

USMIECHNIJ SIĘ!



Na lekcji gimnastyki

Nauczyciel ćwiczy z uczniami ruchy, naśladując wiosłowanie.

— Wyobraźcie sobie, że siedzicie w łodzi. A więc — raz, dwa... raz, dwa... Woolno.

Wszyscy chłopcy ćwiczą, jeden tylko Władek siedzi spokojnie.

— A ty czemu nie ćwiczysz, pyta nauczyciel.

— Ja jadę motorówką...

Opuszczony

— Karolku, masz przyjaciół w szkole?

— Nie, tatusiu. Jednych ja nie chcę, bo mnie biją, a inni znowu nie chcą mnie, gdyż ja ich biję.

Każdy Rycerz i Rycerka są apostołami dobrej prasy. Starają się by katolicka gazeta docierała do każdej polskiej rodziny.

Redaguje Ks. Mgr Szalagan

Adres Małego Tygodnika: Gorzów Wlkp., ul. Łokietka nr 16 K-330092